

KS. FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

PRAWO DO ROZWOJU

INTEGRALNY ROZWÓJ OSOBY LUDZKIEJ

Rozwój człowieka „powinien być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka”¹. Obejmować on winien rozwój intelektualny, moralny, religijny i fizyczny. Człowiek nie rodzi się z gotowymi poglądami, wiedzą, obyczajowością, określonymi sprawnościami intelektualnymi, moralnymi czy fizycznymi, lecz zdobywa je w procesie społecznego wychowania i wykształcenia (pierwotnej i wtórnej socjalizacji) oraz własnej pracy. Rozwój osobowy to wzrost świadomości własnej godności i dostrzegania jej u innych, a także wzrost wiedzy, to po prostu więcej działać, więcej wiedzieć, po to, aby być czymś więcej, to uznawanie odwiecznych wartości, odnajdywanie siebie, swego prawdziwego człowieczeństwa, odnajdywanie wartości duchowych: miłości, przyjaźni, modlitwy i kontemplacji, ale także zdolność dzielenia się różnymi wartościami z innymi, to wyczulenie na krzywdę innych i dążenie do jej usunięcia².

Mówiąc o rozwoju intelektualnym ma się na uwadze doskonalenie zdolności człowieka pod względem poznania teoretycznego i praktycznego oraz pod względem działania w dziedzinie technicznej i artystycznej. Chodzi tu zarówno o ilościowe przyswajanie wiadomości, jak i o rozwój umiejętności krytycznego myślenia, wydawania własnych sądów, o kontemplację prawdy, czyli o mądrość, która nie zawsze idzie w parze z wiedzą i nie zawsze jest przymiotem ludzi wykształconych, a często ludzi prostych³. Niemniej bardzo ważną rolę, chociaż nie jedyną, spełnia

¹ Paweł VI, *Populorum progressio*, n. 14.

² F. J. Mazurek, *Problemy kultury w Konstytucji „Gaudium et spes”*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. III (1975), s. 120.

³ Tamże, s. 120.

tu wykształcenie. „[...] głód nauki w istocie swej nie mniej boli, niż brak pożywienia: analfabeta to duch niedożywiony. Umieć czytać i pisać, zdobyć wykształcenie zawodowe, to znaczy nabrać zaufania do samego siebie i mieć świadomość, że może się kroczyć naprzód wspólnie z innymi [...] oświata jest dla człowieka czynnikiem pierwszorzędnej wagi w procesie integracji społecznej, a także na odcinku osobowego bogacenia się; dla społeczeństwa zaś stanowi zasadniczy współczynnik postępu gospodarczego i rozwoju”⁴.

ROZWÓJ PRZEZ WYKSZTAŁCENIE

Paweł VI wskazuje, że wykształcenie wpływa na kształtowanie i rozwój kultury osobowej, społecznej i gospodarczej. Kształcenie rozwija świadomość własnej godności i przysługiwania niezwykłych praw. Człowiek staje się bardziej świadomy tego, że panuje nad prawami przyrody i czasem. Uświadamia sobie, że nie występuje w pozycji przedmiotu, lecz podmiotu, że on sam jest autorem przemian i ewolucji. Sięga w przeszłość poprzez badania historyczne oraz wykrywa kierunki rozwoju społecznego i gospodarczego, podporządkowując sobie przyszłość⁵. „[...] naukowe nastawienie urabia inaczej niż dawniej charakter kultury i sposób myślenia.”⁶ Pod wpływem wykształcenia mentalność człowieka odznacza się większym krytycyzmem i pragmatycznym nastawieniem. Zmienia się także mentalność religijna, zanika magiczne pojmowanie przyrody⁷. Dokonuje się oczyszczenie przekonań religijnych z elementów magicznych, odpadają od religii elementy pseudoreligijne i w ten sposób staje się ona bardziej uduchowiona⁸. Konstytucja *Gaudium et spes* daje wyraz przekonaniu, że zachodzi ścisły związek między rozwojem kultury ogólnej i kultury religijnej.

Wykształcenie budzi nowe potrzeby, daje wizję wyższej stopy życiowej od tej, którą społeczeństwo posiada, wyzwala inicjatywę i wpływa na wolę rozwoju. Wykształcenie jest nieodzowne do tego, by człowiek umiał „posiadać”, dysponować i gospodarować środkami posiadania dla dobra własnego i dobra ogółu⁹.

⁴ *Populorum progressio*, n. 35.

⁵ Mazurek, dz. cyt., s. 122.

⁶ *Gaudium et spes*, n. 7.

⁷ Tamże, n. 7.

⁸ Tamże, n. 33.

⁹ Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury. Przemówienie w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 VI 1980*, „Chrześcijanin w świecie”, 1980, nr 94, s. 100.

Ekonomiści opierając się na badaniach socjologicznych coraz częściej wskazują, że nędza w skali światowej w mniejszym stopniu jest determinowana przez czynniki materialne, w większym zaś przez braki w rozwoju uzdolnień intelektualnych i rozbudzonej potrzeby rozwoju¹⁰. „Nędza — pisze Cz. Strzeszewski — w skali międzynarodowej jest tylko pozornie zagadnieniem gospodarczym, w głębszym znaczeniu jest to problem oświaty. Nędza, z którą należy walczyć ma w mniejszym stopniu charakter materialny, w niepomierne większym stopniu dotyczy uzdolnień intelektualnych i duchowych”¹¹. Rozwój społeczno-gospodarczy zależy od kultury osobowej członków społeczeństwa. Tym tłumaczy się fakt, że współczesna problematyka rozwoju coraz bardziej koncentruje się wokół rozwijania osobowości człowieka, czyli rozwijania sprawności intelektualno-moralnych. R. Aaron wyraża pogląd, że wiedza członków społeczeństwa jest ostateczną przyczyną rozwoju społeczno-gospodarczego i równocześnie samą jego istotą¹². W celu zwalczania nędzy należy wyposażać ludność krajów zacofanych w wiedzę, umiejętności, gotowość wprowadzania modernizacji. J. K. Galbraith uważa, że dolar zainwestowany w oświatę przyczynia się w większym stopniu do wzrostu dochodu narodowego, niż zainwestowany w dobra materialnych¹³. Inwestowanie w człowieka to przede wszystkim rozwój jego osobowości i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Ważne są umiejętności techniczne, ale konieczne jest wykształcenie ogólne, humanistyczne i rozwój inteligencji, bez której trudno jest wprowadzać innowacje.

Oblicza się, że we współczesnym świecie żyje około miliard analfabetów¹⁴. Około jedna trzecia dzieci płci męskiej i jedna druga płci żeńskiej w wieku szkolnym w krajach Trzeciego Świata nie uczęszcza do szkoły podstawowej¹⁵. Tylko dwie piąte dzieci uczęszcza do szkoły podstawowej dłużej niż trzy lata¹⁶. Wprawdzie poprawia się stan szkolnictwa w tych krajach i wydatki na szkolnictwo wzrosły z 2,40% dochodu narodowego w 1960 r. do 4,00% w 1976 r., ale liczba analfabetów ciągle się powiększa¹⁷.

¹⁰ F. J. Mazurek, *Kultura jako dobro wspólne*, „Chrześcijanin w świecie”, 1974, nr 28, s. 65.

¹¹ Cz. Strzeszewski, *Czynnik człowieka w rozwoju gospodarczo-społecznym*, w: *Logos i ethos*, praca zbiorowa, Kraków 1971, s. 399.

¹² Mazurek, *Kultura jako dobro wspólne*, s. 65.

¹³ *Economic development*, Cambridge (Mass.) 1964, s. 78 n.

¹⁴ *O nowy ład międzynarodowy*, pod kierunkiem naukowym J. Tinbergena, Warszawa 1978, s. 42.

¹⁵ *World Development Report 1980*, The World Bank, Washington 1980, s. 2.

¹⁶ Tamże, s. 33.

¹⁷ Tamże, s. 46.

Wykształcenie podstawowe jest szczególnie ważne dla przezwyciężenia nędzy i nędzy absolutnej w tych krajach¹⁸. Po pierwsze służy ono osiągnięciu celu samego w sobie, to jest rozwoju osobowego, a po drugie staje się środkiem rozwoju gospodarczego, który warunkuje rozwój osobowy. Raport Banku Światowego podaje, że inwestycje w szkolnictwo podstawowe przyczynią się najbardziej do rozwoju społeczno-gospodarczego¹⁹. Wpływ wykształcenia podstawowego na wzrost produkcji najbardziej jest widoczny w gospodarstwach rolnych. Rolnicy z podstawowym wykształceniem osiągają 13,2% wyższą produkcję od analfabetów²⁰. Wykształcenie dziewcząt przynosi widoczne efekty szczególnie w drugiej generacji. Występuje niższa śmiertelność dzieci matek wykształconych niż analfabetek, między innymi dlatego, że racjonalniej je odżywiają, mając takie same dochody rodzinne, i zachowują wyższą higienę²¹.

Analfabeci izolują się od świata, mają obniżoną zdolność komunikowania się a także niską świadomość przysługujących im praw. Sprzyja to konserwatyzmowi. Wykształcenie zaś uzdalnia do przyjmowania nowych idei, przyczynia się do samodyscypliny, samozatrudniania się, pobudza do dalszego kształcenia się, rodzi zaufanie we własne siły, budzi odpowiedzialność za dobro wspólne, przyczynia się do kształtowania się postaw tolerancyjnych, przekraczania barier szczepowych, uczy poszanowania własnej kultury i tradycji. Wpływa również na dalszy rozwój nauki i techniki oraz umiejętność ich praktycznego wykorzystania. Do tego jest już potrzebne jednak wykształcenie wyższe. Wykształcenie jest celem samym w sobie, ponieważ bezpośrednio rozwija osobowość człowieka, ale jest też środkiem rozwoju gospodarczego pod warunkiem jednak, że będzie zsynchronizowane z innymi czynnikami i racjonalnie wykorzystane.

Prawo do wykształcenia, wychowania i kultury jest prawem człowieka — uniwersalnym prawem. Jego zaś faktyczna ochrona i realizacja w społeczności ogólnoludzkiej jest daleka od wymogów godności ludzkiej, chociaż świat dysponuje odpowiednimi środkami by z prawa tego mogli korzystać wszyscy ludzie rodziny ludzkiej. Oświata de facto jest rezerwowana jak towar dla pewnych warstw społeczeństwa i pewnej grupy państw wysoko uprzemysłowionych. Uniwersalizm praw człowieka, a w tym prawo do wykształcenia, jest dla miliarda ludzi czysto formalna. Przełamanie formalizmu w ujmowaniu prawa człowieka do wykształcenia pociągnęłoby za sobą zdecydowane wysiłki do usunięcia analfabe-

¹⁸ Tamże, s. 48.

¹⁹ Tamże, s. 81.

²⁰ Tamże, s. 48.

²¹ Tamże, s. 47.

tyzmu ze świata. Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na tych, którzy posiadają wykształcenie i dysponują środkami materialnymi (idzie tu o jednostki i państwa).

ROZWÓJ PRZEZ WYCHOWANIE

Położenie akcentu na samo wykształcenie bez dowartościowania wychowania moralnego prowadzi, stwierdza Jan Paweł II, do alienacji człowieka, ponieważ przygotowuje się człowieka do tego, by bardziej „miał”, niż do tego, by bardziej „był”. Samo wykształcenie sprzyja temu, że człowiek staje się przedmiotem manipulacji ideologicznej, politycznej i gospodarczej. Zagrożenie to ma miejsce szczególnie w społeczeństwach o najwyższej cywilizacji technicznej, na co zwróciła uwagę krytyczna szkoła frankfurcka²². Wykształcenie podporządkowano procesowi produkcji i ekspansji gospodarczej, a nie rozwojowi człowieka²³. Według R. Dahrendorfa nowa jakość życia domaga się przełamania ekonomicznego aspektu kształcenia i nadania mu charakteru humanistycznego i społecznego²⁴. Jednostronne wyeksponowanie wykształcenia prowadzi do uformowania człowieka jednowymiarowego i niesie zagrożenie dla osobowości ludzkiej i przyszłości świata. Po II wojnie światowej ludzi nauki stawiano przeciw przed międzynarodowym trybunałem. Ich osiągnięcia są często wykorzystywane przeciwko samemu człowiekowi — do niszczenia i zabijania życia ludzkiego. Wyniki naukowe wykorzystuje się bez skrępowań moralnych do manipulacji genetycznych, do produkcji broni chemicznych, bakteriologicznych, nuklearnych. „Przysłużymy się sprawie człowieka, jeżeli wiedza sprzymierzy się z sumieniem” — pisze Jan Paweł II²⁵. Wykształceniu musi towarzyszyć wychowanie, rozwojowi intelektualnemu rozwój moralny. Nie każde jednak wychowanie przyczynia się do moralnego rozwoju, ponieważ można wychować człowieka do nienawiści, wyzysku i poniżania innych, do konsumpcyjnego stylu życia. Wychowanie człowieka powinno opierać się, według Jana Pawła II, na odpowiedniej hierarchii wartości — na przyznawaniu pierwszeństwa etyce przed techniką, prymatu osoby przed rzeczą, wyższości ducha nad materią²⁶. Odwrócenie zaś tej hierarchii rodzi, zdaniem Jana Pawła II, zagrożenie dla

²² F. J. Mazurek, *Herberta Marcusego krytyka współczesnej cywilizacji*, „Chrześcijanin w świecie”, 1974, nr 29, s. 79—93.

²³ R. Dahrendorf, *Die neue Freiheit*, München 1975, s. 71.

²⁴ Tamże, s. 71.

²⁵ *Przyszłość człowieka zależy od kultury*, s. 100.

²⁶ Tamże, s. 102.

samego człowieka i całej ludzkości. W wychowaniu idzie przede wszystkim o to, by człowiekowi umożliwić stawanie się coraz bardziej człowiekiem, żeby mógł bardziej „być”, a nie tylko więcej „posiadać”, żeby umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, bardziej „być” nie tylko z „drugimi”, ale także „dla drugich”²⁷. W imię przyszłości kultury trzeba wołać o prawa człowieka do tego, aby bardziej „być”²⁸. Rozwój moralny wyraża się we wzroście poczucia odpowiedzialności za własne działanie, w spełnianiu obowiązków, w poszanowaniu praw przysługujących innym, w poczuciu odpowiedzialności za los drugiego człowieka i rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny, w gotowości udzielenia pomocy innym, w stawianiu żądań zmian niesprawiedliwych struktur gospodarczych i politycznych, w poświęceniu dla innych i solidarności. Jaskrawym przejawem niedorozwoju moralnego jest chciwość i egoizm. „[...] dla narodów, jak i dla osób chciwość — pisze Paweł VI — jest najbardziej oczywistą formą niedorozwoju moralnego”²⁹. Zaburzenia występujące w porządku społecznym, gospodarczym i politycznym pochodzą z pewnych niewłaściwości ukształtowanych struktur, ale „głębsze jednak ich źródło leży w pysze ludzkiej i egoizmie, które również zatruwają klimat społeczny”³⁰. Chciwość i egoizm nie pozwalają dostrzec godności i praw drugiego człowieka, praw innych narodów i są głównymi przyczynami nierówności społecznej i gospodarczej wewnątrz poszczególnych państw oraz pomiędzy samymi państwami, w nich także leży zarzewie wszelkich wojen. Wychowanie ma pomóc człowiekowi uwolnić się od egoizmu i ma budzić odpowiedzialność za innych. Rozwój moralny posiada natomiast podstawowe znaczenie dla poszanowania praw drugiego człowieka, a w konsekwencji dla kształtowania stosunków międzyludzkich i społecznych, i to nie tylko w wymiarze wewnątrzpaństwowym, ale także międzynarodowym. G. Ginsberg, K. Samuelsson, C. S. Belshaw wskazują, że czynnikowi moralnemu przyznaje się coraz większe znaczenie także w kształtowaniu życia gospodarczego³¹.

Zasadniczą cechą rozwoju sprawności moralnych jest fakt, że nie mogą być użyte do złego celu. Udoskonalają one bowiem człowieka przez to, że zwiększają jego dynamiczność i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne. Człowiek jest jednością psychosomatyczną i dlatego rozwój musi obejmować także jego stronę fizyczną. Rozwój fizyczny jest tak

²⁷ Tamże, s. 96.

²⁸ Tamże, s. 97; „L'homme a droit à être soi” (R. J. Dupuy, *Conclusions du Colloque*, „Recueil des cours de l'Académie de droit international”, 1980, s. 433).

²⁹ *Populorum progressio*, n. 19.

³⁰ *Gaudium et spes*, n. 25.

³¹ Por. Mazurek, *Kultura jako dobro wspólne*, s. 65.

samo ważny, jak i duchowy. Idzie tu nie tylko o podtrzymywanie egzystencji człowieka na poziomie minimum egzystencji, lecz na poziomie odpowiadającym godności człowieka.

ROZWÓJ FIZYCZNY

Rozwój fizyczny człowieka wymaga posiadania środków żywnościowych, odzieży, mieszkania, przebywania w nieskażonym środowisku naturalnym, lekarstw i opieki lekarskiej oraz humanistycznych warunków pracy i wypoczynku. Głód, nędza, choroby, brak odpowiednich mieszkań oraz odpowiedniej opieki lekarskiej hamuje rozwój fizyczny i psychiczny człowieka, a nawet w szerokim zakresie powoduje w krajach Trzeciego Świata śmierć dzieci i skraca okres życia dorosłych. Niedorozwój fizyczny spowodowany niedożywieniem i chorobami zmniejsza chęć i zdolność wykonywania pracy, hamuje rozwój intelektualny i wypacza osobowość człowieka, skłania do unizniania się i pochlebstw wobec bogatych, do kradzieży, kłamstwa. Nędza jest złem, przeszkodą rozwoju osobowego. J. Maritain podkreśla, że aby ucziwie żyć w nędzy potrzeba heroizmu, a na heroizm mogą się zdobyć jedynie jednostki wyjątkowe³². Wskazując na te zjawiska mamy na uwadze kraje zacofane, w których żyje 2/3 ludzkości.

Średnia długość życia w krajach rozwiniętych wynosi od 70 lat do 74 i więcej, w krajach Trzeciego Świata zaś od poniżej 45 lat do 50³³. Różnica przeciętnej długości życia wynosi od 20 do 30 lat. Największa śmiertelność dzieci w Trzecim Świecie występuje w przedziale wieku od 0 do 5. W Brazylii w 1975 r. śmiertelność dzieci w tym przedziale wiekowym wynosiła 48^{0/0} wszystkich zgonów, w Szwecji zaś 1^{0/0}³⁴. Od jednej trzeciej do dwóch trzecich wszystkich zgonów dzieci powodowanych jest złym odżywianiem (w krajach najbiedniejszych nawet więcej)³⁵. Obszerne badania 35 000 zgonów dzieci przeprowadzone w 14 środowiskach Ameryki Łacińskiej wykazały, że 34^{0/0} było spowodowanych wprost lub łącznie z innymi czynnikami przez niedożywienie, a dodatkowo 23^{0/0} z liczby 35 000 przedwczesnym porodem, wywołanym złym odżywianiem się matek³⁶. Raport UNICEF z 1982 r. podaje, że liczba zgonów samych dzieci spowodowana głodem w 1981—1982 r. wynosiła 17 mln. II wojna świa-

³² J. Maritain, *Scholasticism and politics*, London 1945, s. 161.

³³ *World Development*, s. 53.

³⁴ Tamże, s. 54.

³⁵ Tamże, s. 54.

³⁶ Tamże, s. 54.

towa, która trwała 5 lat, 8 miesięcy i 9 dni pochłonęła 52 mln istnień ludzkich, głód zaś spowodował śmierć 17 mln samych dzieci w przeciągu jednego roku. Około 40% niedożywionych ludzi stanowią dzieci³⁷. Ocenia się, że prawie połowa wszystkich dzieci w krajach Trzeciego Świata jest niedostatecznie odżywiana. Wynikiem tego, jak się przypuszcza, jest fakt, że ponad 300 mln dzieci krajów Trzeciego Świata cierpi na znaczne opóźnienie wzrostu i rozwoju³⁸. R. Dumont uznaje za najboleśniejszy fakt niedorozwoju psychicznego milionów dzieci spowodowany niedożywieniem w sytuacji marnotrawienia środków żywnościowych w krajach wysoko uprzemysłowionych³⁹. „Taki niedorozwój rodzaju ludzkiego jest gorszy od śmierci”⁴⁰. Cechy znacznego opóźnienia wzrostu i rozwoju wykazuje połowa dzieci Ameryki Łacińskiej, a jeszcze wyższy procent dzieci z Afryki i Azji⁴¹. Niedożywienie powodując ograniczenie rozwoju fizycznego i psychicznego zmniejsza zdolność, chęć i wydajność pracy⁴².

Zgony dzieci obok niedożywienia powodowane są brakiem opieki medycznej, niską higieną i brakiem wiedzy o racjonalnym odżywianiu dzieci⁴³. Złe odżywianie to nie tylko zaniżona ilość spożywanego białka, ale brak także zróżnicowania spożywanych pokarmów zawierających witaminę A i inne. Ważną rolę w przewyciężaniu głodu poprzez racjonalne odżywianie się odgrywa wykształcenie kobiet. Matki, posiadające przynajmniej podstawowe wykształcenie, racjonalniej odżywiają swe dzieci od matek bez wykształcenia⁴⁴. Na złe odżywianie się wpływa także tradycja. W wielu krajach dziewczęta i kobiety są odżywiane gorzej niż chłopcy i mężczyźni⁴⁵.

W wielu krajach Trzeciego Świata na ochronę zdrowia wydaje się 4—5 dolarów na głowę rocznie a nawet mniej (np. w Bangladesz 2 dolary), w RFN zaś 700. W Bangladesz przypada 1 lekarz na 9260 osób, w RFN na 490 osób⁴⁶.

³⁷ *O nowy ład międzynarodowy*, s. 53.

³⁸ Tamże, s. 53; *Nowy styl rozwoju. Raport Fundacji Hammarskjölda dla ONZ w sprawie rozwoju i współpracy międzynarodowej*, w: *Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny*, Warszawa 1979, s. 154.

³⁹ R. Dumont, *Notre société est devenue folle. Face à la misère des hommes le gaspillage des ressources alimentaires*, „Le Courrier UNESCO”, Juillet-Août 1974, s. 15.

⁴⁰ *Nowy styl rozwoju*, s. 154.

⁴¹ Tamże, s. 155.

⁴² *World Development Report*, s. 60 i 97.

⁴³ Tamże, s. 61.

⁴⁴ Tamże, s. 61.

⁴⁵ Tamże, s. 82.

⁴⁶ Tamże, s. 57.

Rozwój fizyczny a także psychiczny zależy od ilości spożywanego białka, witamin, racjonalnego odżywiania się, opieki medycznej, higieny, wykształcenia i mieszkania⁴⁷.

Prawo do życia jest podstawowym, naczelnym i uniwersalnym prawem człowieka. Sytuacja wyżej przedstawiona ukazuje, że prawo to jest poważnie zagrożone. Za uniwersalizmem prawa do życia nie idzie w parze uniwersalna jego ochrona. Na tle rażącego zagrożenia prawa do życia i rozwoju oraz upolitycznienia praw człowieka spór o poszanowanie tzw. praw wolnościowych pomiędzy Wschodem a Zachodem (państwami sytytymi) wydaje się być w pewnym stopniu hipokryzją, a humanizm krajów rozwiniętych jawi się jako humanizm egoistyczny i elitarny.

Zagrożenie pełnego rozwoju człowieka inaczej przebiega w krajach wysoko uprzemysłowionych i inaczej w krajach Trzeciego Świata. W pierwszych powodowane jest przez przestawienie hierarchii wartości, to jest wysunięcie rzeczy (kapitału) przed człowieka, techniki przed etykę, wartości materialnych przed duchowe i religijne oraz przez manipulację mentalnością i potrzebami ludzi w środkach masowego przekazu myśli. W drugich zaś powodowane jest brakiem żywności, lekarstw, brakiem rozwiniętej sieci szkolnictwa i przez niesprawiedliwe struktury społeczno-gospodarcze.

Dążenie do utrzymania życia i rozwoju, doskonalenia się, dopełniania swej osobowości, do pełniejszego uczestniczenia w prawdzie, dobru, pięknie, środkach koniecznych do życia jest czymś naturalnym dla człowieka. Wyływa z samej jego konstrukcji psychosomatycznej, z potencjalności człowieka, pewnego braku, wyrażającego się w potrzebach.

POTRZEBY

Psychosomatyczna natura człowieka jest podłożem różnych potrzeb: od żywnościowych do wolnościowych. Podawane są różne typologie potrzeb ludzkich: potrzeby materialne i duchowe, prawdziwe i fałszywe, niezbędne — podstawowe i zbędne, subiektywne i obiektywne, relatywne i uniwersalne. W pojęciu potrzeb zawierają się liczne elementy: ontologiczny, historyczny, moralny, prawny, gospodarczy a także religijny⁴⁸. Rozróżnienie potrzeb prawdziwych i fałszywych, podstawowych i zbędnych oraz subiektywnych i obiektywnych opiera się nie tylko na psychosomatycznej naturze ludzkiej, ale uwzględnia także rozwój społeczno-gospo-

⁴⁷ *Nowy styl rozwoju*, s. 158.

⁴⁸ R. Roy, *Human Needs and Freedom: Three Contrasting Preception and Perspectives*, „Alternatives”, 5 (1979—1980) 195.

darczy (rozwój historyczny), kulturę, normy moralne i prawa człowieka. Potrzeby nie mają charakteru statycznego, lecz dynamiczny, ciągle się rozwijają. Zachodzi ścisły związek między rozwojem gospodarczym i kulturowym a potrzebami człowieka i odwrotnie⁴⁹, między zaspokajaniem potrzeb i wolnością człowieka. Człowiek posiada potrzebę ekspresji, twórczości, partycypacji, piękna, wolności i sprawiedliwości. Są one siłami napędzającymi rozwój kultury i cywilizacji⁵⁰. Niemożność ich zaspokajania powodowana wadliwym systemem społeczno-gospodarczym i politycznym prowadzi do powstawania niezadowolenia, niepokoju, alienacji, frustracji; wpływa przez to hamująco na rozwój osoby ludzkiej oraz rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny⁵¹.

Za potrzeby prawdziwe uznaje się takie, których zaspokajanie nie utrudnia pełnego rozwoju człowieka, nie jest sprzeczne z jego prawami, z dobrem wspólnym szerszej społeczności ze społecznością ogólnoludzką łącznie⁵².

Zaspokajanie potrzeb przez jedne podmioty nie może naruszać praw innych podmiotów. Ocena potrzeb prawdziwych dokonywana jest zatem na podstawie zasady praw człowieka.

Cz. Strzeszewski pisze, że obiektywnym kryterium słuszności potrzeb „jest [...] dobro wspólne całej ludzkości, które określimy jako dobro wspólne kultury ludzkiej”⁵³. Potrzeby fałszywe są wyrazem kaprysów, nadużyć jednostek i grup społecznych, wyzwalane bywają często przez system reklamowy. Pod wpływem reklamy ludzie nabywają również dobra bezużyteczne, byle mieć poczucie komfortu albo przeżywać świadomość dowartościowania, prestiżu czy wyróżnienia. Prowadzi to do kształtowania się konsumpcyjnego stylu życia i dopasowywania potrzeb do produkcji, a nie produkcji do potrzeb ludzkich. Ale zaspokajanie potrzeb przekraczających przeciętną stopę życiową nie zawsze jest przejawem zbytku, ponieważ są one czynnikiem podciągającym wzwyż potrzeby innych ludzi, czyli są czynnikiem rozwoju kultury społecznej i gospodarczej. Bez występowania tych potrzeb i ich zaspokajania życie społeczno-gospodarcze i kulturalne popadłoby w stan stagnacji.

Potrzeby psychosomatyczne są zbliżone u wszystkich ludzi: potrzeba pożywienia, mieszkania, ubrania, prawdy, wolności i inne. Im bardziej potrzeba jest podstawowa, tym mniejszym podlega różnicowaniom w

⁴⁹ Tamże, s. 197.

⁵⁰ J. Pajestka, *Problemy etyczne w rozwoju ekonomicznym*, „Ekonomista”, 1981, nr 2, s. 269.

⁵¹ Tamże, s. 269.

⁵³ Cz. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy*, Warszawa 1976, s. 186.

⁵² Tamże, s. 267.

jej subiektywnym odczuciu, aczkolwiek każda potrzeba jest w mniejszym lub większym stopniu odczuwana subiektywnie. Najmniejszy subiektywizm potrzeb występuje w granicach minimum egzystencji, największy w zakresie potrzeb zbytkowych. Stąd potrzeby podstawowe wykazujące największe podobieństwa nazywane są potrzebami obiektywnymi czy uniwersalnymi. Zaspokajanie tych potrzeb jest konieczne do utrzymania życia i jego rozwoju.

Międzynarodowa Organizacja Pracy do potrzeb podstawowych zalicza: potrzebę żywności, mieszkania, ubrania, transportu, opieki zdrowotnej, wykształcenia, korzystania z kultury, partycypacji w podejmowaniu decyzji dotyczących szerokich warstw społeczeństwa⁵⁴. J. Galtung wymienia pięć potrzeb podstawowych — trzy „fizyczne”: potrzebę środków żywnościowych, czystej wody do picia i czystego powietrza, potrzebę mieszkania, ubrania stosownie do warunków klimatycznych oraz potrzebę ochrony zdrowia; i dwie potrzeby „społeczne”: potrzebę prokreacji i życia w społeczeństwie, a w tym potrzebę komunikowania się i wykształcenia oraz potrzebę partycypacji w kulturze i jej tworzeniu⁵⁵.

Potrzeby podstawowe obejmują potrzeby materialne (fizyczne) i psychiczne (duchowe): potrzebę środków żywnościowych, mieszkania, ubrania, opieki zdrowotnej, wychowania i wykształcenia, pracy, wolności i partycypacji. Sprowadzanie potrzeb podstawowych do materialnych jest tylko uproszczeniem, ponieważ człowiek ma potrzebę nie tylko chleba, ale potrzebę wiedzy, wolności, potrzebę bycia sobą, decydowania o sobie i swych sprawach a także sprawach społeczeństwa (partycypacja).

W Konstytucji *Gaudium et spes* wskazano, że zaspokajanie potrzeb winno brać pod uwagę „służenie człowiekowi i to całemu człowiekowi, z uwzględnieniem jego potrzeb materialnych i wymogów jego życia umysłowego, moralnego, duchowego i religijnego”⁵⁶.

Potrzeby domagają się zaspokajania przez odpowiadające im dobra, ich zaspokajanie podtrzymuje zaś egzystencję człowieka i jest warunkiem sine qua non rozwoju osobowego. Zaspokajanie potrzeb rozwija człowieka — uaktywnia jego siły fizyczne i duchowe, pozwala prowadzić życie odpowiadające godności ludzkiej. Podtrzymuje i przedłuża życie ludzkie, zmniejsza śmiertelność dzieci, daje siły do pracy, poprawia chęć i zdolność do jej podejmowania. Zaspokajanie potrzeb jest inwestycją

⁵⁴ *Meeting Basic Needs. Strategies for Eradicating Mass Poverty and Unemployment*, Geneva 1977. Por. J. Kulig, *Nadzieje Trzeciego Świata*, w: *Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny*, Warszawa 1981, s. 73.

⁵⁵ J. Galtung, *The True Worlds. A Transnational Perspective*, New York 1980, s. 2 on.

⁵⁶ *Gaudium et spes*, n. 64.

w człowieka, w jego rozwój, który jest celem wszelkiej działalności gospodarczej a zarazem jest inwestycją w sam rozwój gospodarczy, ponieważ człowiek i tylko człowiek jest twórcą i podmiotem rozwoju naukowego, technicznego, społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Inwestycji w każdego człowieka domagają się nie tylko normy moralne, prawa człowieka, ale też racje czysto ekonomiczne. Człowiek pogrążony w nędzy, analfabetyzmie i chorobach nie jest w stanie być autorem własnego rozwoju. Pochodzi to nie tylko stąd, że nie posiada materialnych środków startu rozwoju, ale także stąd, że nie jest w stanie przedstawić sobie innej sytuacji od tej, w jakiej się znajduje⁵⁷. Jest to bariera psychiczna rozwoju, którą tzw. strategia basic needs chce przezwyciężyć. Zaspokajanie podstawowych potrzeb, posiadanie do tego odpowiednich dóbr i usług ma pozwolić człowiekowi bardziej „być”, i to jest podstawowym prawem człowieka⁵⁸.

RELACJA ZACHODZĄCA MIĘDZY POTRZEBAMI I PRAWAMI CZŁOWIEKA

Rodzi się pytanie: jaka zatem zachodzi relacja między potrzebami człowieka a prawami człowieka? W filozofii tomistycznej (w pewnym jej nurcie) prawo naturalne wiąże się z inklinacjami człowieka. „Prawo jest niczym innym — pisze M. Krąpiec — jak rozumną inklinacją ludzkiej natury do współmiernego dla człowieka dobra”⁵⁹. Nawiązuje on do następującego stwierdzenia św. Tomasza z Akwinu: „secundum ordinem inclinationum naturalium datur ordo preceptorum legis naturae”⁶⁰ — „według porządku naturalnych skłonności następuje porządek nakazów prawa naturalnego”. Podstawową inklinacją człowieka jest zachowanie własnego życia, której odpowiada prawo do życia będącego „ontyczną bazą dla innych praw człowieka—osoby”⁶¹. Drugą podstawową inklinacją według św. Tomasza jest przekazywanie życia, zaś trzecią: „ut homo ignorantium videt ut alios non offendat cum quibus debet conversari” — „aby człowiek unikał niewiedzy oraz aby nie obrażał drugich, z którymi ma obcować”⁶². Z tą inklinacją wiąże M. Krąpiec prawo do osobowego

⁵⁷ J. Joblin, *Solidarity, human rights and basic needs*, „Labour and Society”, vol. 4 (1979), n. 4, s. 369.

⁵⁸ „[...] basic needs are those whose satisfaction enables a person to give the most of himself, to liberate himself, to have a free activity. That is the fundamental human right”. (tamże, s. 369).

⁵⁹ M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975, s. 199.

⁶⁰ Sth., I—II, q. 94, a. 2.

⁶¹ Krąpiec, dz. cyt., s. 209.

⁶² Por. tamże, s. 213.

rozwoju. Otóż to, co w filozofii tomistycznej nazywa się inklinacjami, w nauce ekonomii, a także innych, nazywa się potrzebami. Sam Krapiec zresztą posługuje się terminem „inklinacje” i „potrzeby”⁶³. Potrzeby podstawowe są ujmowane bardziej szczegółowo niż podstawowe inklinacje.

P. Streeten wyraża pogląd, że nie można wszystkich potrzeb łączyć z prawami człowieka. Przyjmuje on znane w literaturze o orientacji liberalnej rozróżnienie na prawa negatywne (wolnościowe) i pozytywne (społeczne) uznając, że tylko prawa społeczne wiążą się z potrzebami podstawowymi i państwo ma obowiązek stwarzać warunki ich zaspokajania⁶⁴. Stanowisko to budzi zastrzeżenie z podwójnej racji. Po pierwsze dlatego, że autor sprowadza potrzeby podstawowe do potrzeb materialnych i po drugie, że obowiązek realizacji praw społecznych nakłada na państwo, z pominięciem samych podmiotów odczuwających potrzeby. Nieślusne jest także stanowisko Ph. Alstona, który uważa, że wprowadzenie potrzeb podstawowych do narodowego planu rozwoju nie jest równoznaczne z urzeczywistnieniem praw człowieka⁶⁵. Nie dostrzega on, że także potrzeby duchowe są potrzebami podstawowymi. Raport Fundacji Hammerskjölda dla ONZ w sprawie rozwoju i współpracy międzynarodowej, noszący tytuł *Nowy styl rozwoju*, ujmuje potrzeby ludzkie szeroko i sprowadza je do praw człowieka: „[...] potrzeby to coś więcej niż się zazwyczaj rozumie. Ludzie oczekują od innych tego, czego im potrzeba do życia, a ci inni z kolei mają prawo tego oczekiwać od kogoś jeszcze innego. Takie potrzeby mają już charakter praw”⁶⁶. Działalność gospodarcza państwa winna być skierowana na „zaspokajanie potrzeb jednostek i narodów”, a to „oznacza przede wszystkim uznanie ich prawa do życia w przyzwoitych warunkach i z poczuciem godności”⁶⁷. Raport zaznacza następnie, że „przewrotne zaiste byłoby wyobrażanie sobie, że dyskusję nad rozwojem można ograniczyć do tego, co nazywamy zaspokojeniem potrzeb materialnych”⁶⁸. Instytut Badań nad Pokojem w Oslo, kierowany przez J. Galtunga, uznaje, że same potrzeby podstawowe są

⁶³ Tamże, s. 209—114.

⁶⁴ P. Streeten, *Basic Needs and Human Rights*, „World Development”, vol. 8 (1980), s. 107.

⁶⁵ „[...] the incorporation of basic needs goals into national development plans does not necessarily amount to the promotion of human rights”. (Ph. Alston, *Development and the Rule of Law: Prevention versus Cure as a Human Rights Strategy*, w: *Development, Human Rights and the Rule of Law. Report of a Conference held in The Hague on 27 April — 1 May 1981 convened by the International Commission of Jurist*, Oxford 1981, s. 71).

⁶⁶ *Nowy styl rozwoju*, s. 149—150.

⁶⁷ Tamże, s. 149.

⁶⁸ Tamże, s. 150.

wrodzonym prawem człowieka⁶⁹, zaznaczając równocześnie, że prawa człowieka są czymś więcej niż samymi potrzebami⁷⁰.

Otóż podstawowe konkretne potrzeby ludzkie, będące wyrazem potencjalności natury ludzkiej, są podstawą konkretnych praw człowieka, ich treść wchodzi do treści praw człowieka, ale nie są one tym samym co prawa człowieka. Nie same potrzeby są prawem człowieka, lecz ich zaspokajanie przez odpowiednie dobra i usługi, które są konieczne do podtrzymania życia człowieka i rozwoju osoby ludzkiej. Prawo do życia i rozwoju jest prawem do środków — do odpowiednich dóbr i usług, a mianowicie: prawa do środków żywnościowych, mieszkania, opieki zdrowotnej, pracy, wypoczynku, wychowania i wykształcenia, wolności wyrażania swej myśli, partycypacji. Według Jana Pawła II — „Prawa te odnoszą się do zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka”⁷¹. Korelatem tych uprawnień są obowiązki, które wyrażają się w dwu dymensjach: sam podmiot uprawniony do życia i rozwoju jest zobowiązany do poszukiwania i tworzenia odpowiednich dóbr. Obowiązek ten spoczywa także na innych podmiotach, które dysponują dobrami gospodarczymi, a przede wszystkim na państwach i społeczności ogólnoludzkiej. Wypływa on nie tylko z prawa każdego człowieka do życia i rozwoju (z równości tych praw), ale także z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr ziemskich. Celem tych dóbr jest zaspokojenie potrzeb wszystkich ludzi — całej ludzkości, a nie tylko elit wewnątrz poszczególnych państw i elitarnych państw (wysoko rozwiniętych). Istnieje obowiązek nie tylko zaspokojenia potrzeb, ale zaspokojenia ich z naturalną hierarchią. Nie można zaspokajać potrzeb zbytecznych w momencie, gdy inni nie mają możliwości zaspokojenia potrzeb podstawowych.

J. Galtung stawia pytanie, czy człowiek ma prawo do środków żywnościowych, opieki zdrowotnej, przystępowania do urn wyborczych, czy też ma prawo do życia w takich warunkach, które umożliwiają mu zdobywanie dóbr i korzystanie z usług instytucji, jak np. szpitali. Tych dwu aspektów nie da się od siebie oddzielić. Człowiek ma prawo do dóbr i usług, ale prawa te może mu zagwarantować sprawiedliwy w swych strukturach ustrój społeczno-gospodarczy.

Stopień zaspokajania potrzeb człowieka jest stopniem realizacji praw człowieka. Niezaspokajanie potrzeb podstawowych godzi w podstawowe

⁶⁹ „We declare the above-the-minimum on these needs to be the birthright of man” (J. Galtung, A. Guha, A. Wirak, S. Sjlje, M. Cifuentes and H. Goldstein, *Measuring World Development*, „Alternatives”, 1 (1975) 535.

⁷⁰ Tamże, s. 535.

⁷¹ Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Oświadczenie do ONZ w Nowym Jorku 2 X 1979*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978—1979*, Warszawa 1982, s. 317 (n. 13).

prawo, jakim jest prawo do życia i rozwoju⁷². Drastyczna rozpiętość w zakresie zaspokajania potrzeb w jednej rodzinie ludzkiej — w krajach bogatej Północy i biednego Południa — jest sprzeczna z ideą prawa do integralnego rozwoju człowieka, to jest pełnego rozwoju człowieka i każdego człowieka, oraz z zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr. Prawo to i zasada domagają się rozciągnięcia rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturowego na całą rodzinę ludzką ze szczególnym uwzględnieniem krajów najbiedniejszych.

Jedna trzecia ludzkości żyjąca w krajach rozwiniętych gospodarczo zaspokaja potrzeby podstawowe i zbyteczne, prawdziwe i fałszywe (aczkolwiek i w nich żyje 20% ludzi w nędzy), podczas gdy dwie trzecie ludzkości żyje w nędzy, a 750 mln w nędzy absolutnej⁷³. Nędza jest pojęciem relatywnym, ale nędza absolutna nie jest pojęciem relatywnym⁷⁴. Absolutna nędza mierzona jest niskim dochodem na głowę. Jednak wskaźnik dochodu na głowę jest daleki od ścisłości, ponieważ w krajach Trzeciego Świata (nie tylko) dzielony jest niesprawiedliwie. Wzrost dochodu na głowę nie idzie w parze z usuwaniem nędzy absolutnej. Dlatego też wskaźnikiem absolutnej nędzy jest między innymi dochód konkretnej jednostki kształtujący się poniżej 50 dolarów rocznie⁷⁵. Absolutnej nędzy nie można sprowadzać jedynie do niskich dochodów, ale uwzględniać należy inne elementy, a mianowicie niedostateczne i niewłaściwe odżywianie się, powodujące niedorozwój fizyczny i psychiczny a także śmierć głodową, choroby, które nie są leczone, wysoki procent śmiertelności dzieci, złe warunki mieszkaniowe i wysoki procent ludności bezrobotnej. Np. ustala się dla dorosłych, mieszkających w miastach indyjskich 4,5 kg zboża na tydzień, dla mieszkańców wsi 3 kg na tydzień⁷⁶. Niższe spożywanie zbóż jest wyrazem życia w nędzy absolutnej. Wszystkie wymienione elementy są ze sobą ściśle zespolone. Obrazuje to tablica sporządzona przez Instytut Badań ONZ nad Społecznym Rozwojem⁷⁷ (s. 230).

Tablica pokazuje, że zdrowie, odżywianie się i warunki mieszkaniowe najbardziej zależą od wykształcenia, to jest od rozwoju intelektualnego człowieka, ale wykształcenie zależy także od wymienionych elementów.

D. Schwefel uważa, że pomiędzy wykształceniem, zdrowiem, mieszkaniem i odżywianiem się zachodzi współzależność przyczynowa, pomię-

⁷² Joblin, dz. cyt., s. 355.

⁷³ *World Development Report*, s. 33.

⁷⁴ Tamże, s. 32.

⁷⁵ *Nowy styl rozwoju*, s. 152.

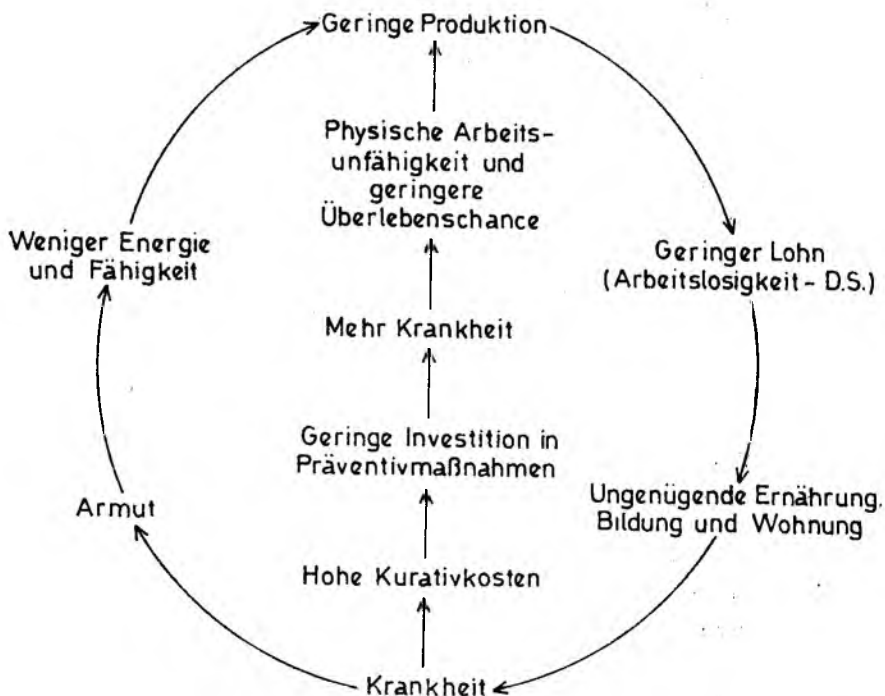
⁷⁶ Tamże, s. 174.

⁷⁷ United Nations Research Institute for Social Development (UNRISD), *Research Notes, A Review of Recent and Current Studies Conducted at the Institute*, No 1, Genf 1968, s. 18.

	zdrowie	wyżywienie	mieszkanie	wykształcenie	praca
zdrowie	1,00	0,79	0,82	0,84	0,79
wyżywienie	0,79	1,00	0,85	0,86	0,79
mieszkanie	0,82	0,85	1,00	0,87	0,83
wykształcenie	0,84	0,86	0,87	1,00	0,74
praca	0,79	0,79	0,74	0,74	1,00 ⁷⁸

dzy zaś pracą a wymienionymi komponentami życia zależność strukturalna⁷⁹.

Schwefel przedstawia powyższą tabelę w formie „diabelskiego koła nędzy”:⁸⁰



⁷⁸ Wartość „0” wskazuje, że nie ma żadnej zależności, wartość „1”, że istnieje całkowita zależność. Por. D. Schwefel, *Beiträge zur Sozialplanung in Entwicklungsländern. Indikatoren der sozialen Gerechtigkeit*, Berlin 1972, s. 20.

⁷⁹ Tamże, s. 21.

⁸⁰ Tamże, s. 21.

Niedostateczne zaspokajanie podstawowych potrzeb 2/3 ludzkości nie jest powodowane brakiem środków żywnościowych i innych dóbr, lecz niesprawiedliwymi strukturami międzynarodowymi i niesprawiedliwymi strukturami panującymi w wielu krajach Trzeciego Świata oraz brakiem solidarności międzynarodowej⁸¹. Na tle istniejącej nędzy i nędzy absolutnej z jednej strony i występowaniem dóbr zdolnych wyeliminować głód, analfabetyzm i wiele chorób z drugiej strony rodzi się problem solidarności, sprawiedliwości społecznej i konieczności zaangażowania się w urzeczywistnienie praw społecznych⁸². Biorąc pod uwagę społeczność ogólnoludzką — rodzinę ludzką, w której 2/3 ludzkości żyje w nędzy, świadczy to o tym, że jest ona jako całość w stanie rozwoju prymitywnego⁸³.

Na tym tle staje się bardziej zrozumiałe stanowisko Pawła VI, zawarte w *Populorum progressio* o obowiązku rozwoju, który jest syntezą wszystkich obowiązków człowieka, państw i społeczności ogólnoludzkiej. Zachodzi ścisła korelacja pomiędzy prawami człowieka a obowiązkami. Paweł VI w tej korelacji wysunął na pierwsze miejsce obowiązek rozwoju, któremu odpowiada prawo do rozwoju.

PRAWA TRZECIEJ GENERACJI

Nie można ustalić raz na zawsze katalogu praw człowieka, ponieważ ciągle się one rozwijają. Odczytywane są z godności ludzkiej na tle nowych jej zagrożeń z jednej strony, z drugiej zaś na tle rozwoju społeczno-gospodarczego i rozwoju świadomości ludzkiej. Kwestia robotnicza XIX w. domagała się rewizji liberalnej koncepcji praw człowieka, odmiennego, bardziej pełnego ujmowania ich treści i ochrony ze strony państwa poprzez ustawodawstwo socjalne i pozytywne zaangażowanie się w życie społeczne i gospodarcze. Po Rewolucji Francuskiej i proklamacji praw wolnościowych pojawiły się nowe formy zależności, nierówności społeczne, wyzysk, niesprawiedliwość społeczna, traktowanie człowieka jako towaru i narzędzia zysku a także pojawiła się negacja samej wolności dla mas ludzi dysponujących jedynie rękami do pracy. Była to kwestia robotnicza XIX w. Analogicznie do niej po II wojnie światowej pojawia się kwestia społeczna o zasięgu światowym. Wpraw-

⁸¹ I. P. Blishchenko, *The Impact of the New International Order on Human Rights in Developing Countries*, „Bulletin of Peace Proposals”, 4 (1980) 378.

⁸² *Nowy styl rozwoju*, s. 155 nn.

⁸³ „The world is still in that primitive stage of development” (Galtung, *The True Worlds*, s. 67).

dzie liczne kraje uzyskały w procesie dekolonizacji wolność i niezależność prawną, ale w zakresie gospodarczym są one zależne i dysproporcje pomiędzy krajami rozwijającymi się i rozwiniętymi wciąż się pogłębiają. Kwestia społeczna międzynarodowa nie sprowadza się jedynie do dysproporcji w rozwoju, występujących pomiędzy Północą a Południem, ale także do wyścigu zbrojeń, z którym wiąże się niebezpieczeństwo użycia broni nuklearnej w rozwiązywaniu konfliktów ideologicznych i systemowych. Do kwestii społecznej wchodzi także zanieczyszczenie naturalnego środowiska i egoistyczne dążenie państw wysoko uprzemysłowionych i międzynarodowych korporacji, dysponujących najnowszą technologią, do wykorzystywania zasobów dna morskiego i egoistyczne chronienie nowych wynalazków i technologii. Na tak zarysowanym tle i na podstawie wzrostu świadomości dotyczącej ludzkiej godności i równości wszystkich oraz w wyniku przekonania, że prawa człowieka przysługujące wszystkim są mniej lub bardziej gwarantowane dla zaledwie 1/3 ludności świata — dla 2/3 są one w zasadzie prawami czysto formalnymi — formułowane są nowe prawa: prawo do rozwoju, prawo do życia w pokoju, prawo do powszechnego używania dóbr ziemskich (prawo do dziedzictwa rodzaju ludzkiego), prawo do życia w nieskażonym środowisku⁸⁴. „Silny impuls ku jedności planetarnej, a zarazem nierówny podział, który kontrolę trzech czwartych dochodów, inwestycji i handlu pozostawia w rękę jednej trzeciej tylko ludności świata, i to właśnie, która i tak już posiada najszybsze tempo rozwoju, jak również niewystarczalność czysto ekonomicznego rozwoju oraz nowe zrozumienie materialnych granic «biosfery» — wszystko to doprowadziło nas do uświadomienia sobie tego faktu, że w świecie współczesnym w nowy sposób należy pojmować godność człowieka”⁸⁵, a zatem i prawa człowieka. Prawa te nazwał K. Vasak prawami trzeciej generacji, które są prawami solidarnościowymi⁸⁶. Są to

⁸⁴ K. Vasak, *A 30 Year Struggle. The Sustained Efforts to Give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights*, „UNESCO Courier”, Nov. (1977) 29; J. Galtung, *What Kind of Development and what Kind of Law, w: Development, the Rule of Law*, s. 121; R. Bierzanek, J. Jakubowski i J. Symonides w książce *Prawo międzynarodowe i stosunki międzynarodowe* (Warszawa 1980, s. 280) podają, że załączki nowych praw „jak np. prawo do społecznych form własności, do postępu społecznego, do ochrony środowiska”, zawarte są w *Deklaracji o społecznym postępie i rozwoju*.

⁸⁵ *De iustitia in mundo*, „Chrześcijanin w świecie”, 17 (1972), s. 106.

⁸⁶ K. Vasak, *For the Third Generation of Human Rights: the Rights of Solidarity. Inaugural Lecture. Thenth Study Session of the International Institute of Human Rights*, 2 July 1979. Colloquium on the Rights to Solidarity zorganizowane przez UNESCO w Meksyku 1980 uznało, że synonimami praw trzeciej generacji („third generation”) są: „rights of solidarity”, „rights of synthesis”, „new dimensions”, „new rights” („Bulletin of Peace Proposals”, s. 406).

prawa solidarnościowe, ponieważ mogą być urzeczywistniane jedynie na drodze współpracy wszystkich narodów⁸⁷. K. Vasak zalicza do praw pierwszej generacji prawa wolnościowe, które proklamowane były w okresie Rewolucji Francuskiej i walk o niepodległość w Ameryce Północnej⁸⁸. Uważano, że prawa te nie wymagają pozytywnego zaangażowania się państwa przy ich urzeczywistnianiu. Treścią praw pierwszej generacji jest wolność. Do drugiej generacji należą prawa społeczne, które pojawiają się w XIX w. na tle kwestii robotniczej. Treścią ich jest równość, dlatego wymagają pozytywnej działalności państwa dla ich ochrony⁸⁹. Treścią praw trzeciej generacji jest braterstwo⁹⁰; wymagają solidarnej współpracy wszystkich narodów dla ich urzeczywistniania.

PRAWO DO ROZWOJU

„Obecnie po raz pierwszy w historii wszystkie narody są przekonane, że rzeczywiście dobrodziejstwa kultury mogą i powinny być udziałem wszystkich. Pod tymi wszystkimi roszczeniami kryje się dążność głębsza i powszechniejsza, mianowicie osoby i grupy ludzkie pragną życia pełnego i wolnego, godnego człowieka, przy wykorzystaniu wszelkiego, czego im może dostarczyć tak obficie dzisiejszy świat”⁹¹. „[...] w tym właśnie dążeniu do sprawiedliwości wyraża się świadomość prawa do rozwoju”⁹².

Jednym z najważniejszych przejawów rozwoju praw człowieka w płaszczyźnie międzynarodowej jest wyeksponowanie prawa do rozwoju⁹³. Jest ono zaliczane do praw trzeciej generacji. Do doktryny społecznej Kościoła wprowadził go, według Cz. Strzeszewskiego, Paweł VI w *Populorum progressio*⁹⁴, zaś zdaniem J. Joblin już Pius XII⁹⁵, następnie II Sobór Watykański w *Gaudium et spes* i Paweł VI.

Paweł VI wyeksponował w *Populorum progressio* na pierwsze miejsce obowiązek rozwoju, ale w *Octogesima advenians* pisze, że „każdy człowiek

⁸⁷ Vasak, *A 30 Year Struggle*, s. 29.

⁸⁸ Alston, dz. cyt., s. 49 n.

⁸⁹ St. P. Marks, *The Peace — Human Rights — Development. Dialectic*, „Bulletin of Peace Proposals”, s. 344.

⁹⁰ Tamże, s. 344.

⁹¹ *Gaudium et spes*, n. 9.

⁹² *De iustitia in mundo*, s. 106.

⁹³ „The single most important element in the launching of a structural approach to human rights at the international level has been the concept of the right to development” (Alston, dz. cyt., s. 99).

⁹⁴ Strzeszewski, *Integralny rozwój*, s. 163.

⁹⁵ J. Joblin, *Role of human, economic and social rights in the advent of a new society*, „Labour and Society”, vol. 2 (1977), No. 4, s. 359.

ma [...] prawo do rozwoju własnej osobowości"⁹⁶. *Gaudium et spes* mówi o prawie i obowiązku. „[...] jest prawem i obowiązkiem każdego [...] przyczynić się w miarę osobistej możliwości do prawdziwego postępu własnego społeczeństwa"⁹⁷. W sformułowaniu tym idzie raczej o prawo do partycypacji niż o prawo do osobowego rozwoju w ścisłym sensie. Najwyraźniej prawo do rozwoju zostało przedstawione w dokumencie Synodu Biskupów w Rzymie w 1971 r. *De iustitia in mundo*: „[...] w dążeniu do sprawiedliwości wyraża się świadomość prawa do rozwoju [...]. Trzeba ujrzyć to prawo w dynamicznym wzajemnym przenikaniu się tych wszystkich podstawowych praw człowieka, na których opierają się dążenia jednostek i narodów"⁹⁸. W tym duchu zostało ono ujęte w dokumencie Papieskiej Komisji *Iustitia et Pax Kościół i prawa człowieka*: „Wszystkim ludziom i wszystkim ludom przyznaje się prawo do rozwoju rozumianego jako wzajemna i dynamiczna realizacja wszystkich tych podstawowych praw, na których się opierają główne aspiracje jednostek i narodów. Przyznaje się prawo do równego dla wszystkich dostępu do życia ekonomicznego i kulturalnego, obywatelskiego i społecznego oraz sprawiedliwego podziału bogactw narodowych"⁹⁹.

Wyeksponowano tu trzy zasadnicze elementy: a) treść: jest ona syntezą wszystkich uprawnień, b) charakter — jest on prawem dynamicznym i posiadającym dymensję ogólnoludzką, c) podmiot — podmiotem tegoż prawa jest każda jednostka i każdy naród (lud). Prawem do rozwoju zajęła się także Algierska Komisja Episkopatu *Iustitia et Pax*, koncentrując swą uwagę na prawie narodu do rozwoju¹⁰⁰.

Wskazuje się, że w literaturze prawnej pierwszą próbę określenia prawa podmiotowego człowieka do rozwoju podał Kéba M'Baye w referacie wygłoszonym w Instytucie Praw Człowieka w Strassbourgu¹⁰¹ i ogłoszonym następnie w „*Revue des droits de l'homme*”¹⁰². Uzasadnia on, że wszystkie prawa człowieka są ściśle związane z prawem do istnienia, istnienie zaś człowieka bez rozwoju jest trudne do utrzymania. Według

⁹⁶ Nr 14.

⁹⁷ *Gaudium et spes*, n. 64.

⁹⁸ *De iustitia in mundo*, s. 106.

⁹⁹ *Papieska Komisja Iustitia et Pax. Kościół i prawa człowieka „Chrześcijanin w świecie”*, 50 (1977), nr 14, s. 22 n.

¹⁰⁰ *Commission „Iustitia et Pax” d'Algérie. Le droit des peuples sous-développés au développement. Annexe, „Recueil des cours de l'Académie de droit international”*, 1980, s. 204—228.

¹⁰¹ Por. K. de Vey Mestdagh, *The Right to Development: From Evolving Principle to „Legal” Right: in Search of its Substance*, w: *Development, Human Rights and the Rule of Law*, s. 147.

¹⁰² K. M'Baye, *Le droit au développement comme un droit de l'homme*, „*Revue des droits de l'homme*”, vol. V (1972), n. 2—3, s. 513 i 534.

niego jest to prawo zarówno jednostki, jak i narodu¹⁰³. Zainteresowanie się prawników prawem do rozwoju wyraża się między innymi poprzez zorganizowanie konferencji przez Międzynarodową Komisję Pracowników w Hadze w 1981 r.¹⁰⁴, zorganizowanie kolokwium przez Akademię Prawa Międzynarodowego w Hadze w 1979 r.¹⁰⁵, kolokwium zorganizowane przez UNESCO w Meksyku w 1980 r.¹⁰⁶ i inne¹⁰⁷ oraz poprzez prace Komisji Praw Człowieka ONZ¹⁰⁸ i Instytutu Praw Człowieka w Strassbourgu, kierowanego przez K. Vasaka.

Podawane są różne uzasadnienia i podstawy prawa do rozwoju: filozoficzne, teologiczne, etyczne i prawne. Przy filozoficznym uzasadnieniu wskazuje się, że podstawą tego prawa jest sam człowiek, jego godność, jego psychosomatyczna natura nastawiona i dążąca do doskonalenia się, dopełniania się, urzeczywistniania swego człowieczeństwa. Człowiek dąży nie tylko do podtrzymania własnej egzystencji, ale także do jej rozszerzenia poprzez opanowywanie praw przyrody. Podtrzymywanie egzystencji (życia) i rozszerzenia jej domaga się zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych poprzez zdobywanie oraz korzystanie z dóbr gospodarczych i usług różnego rodzaju. Jesteśmy niejako „skazani” na rozwój. Człowiek jest po prostu bytem w rozwoju¹⁰⁹. Rozwój integralny człowieka jest potrzebą i dobrem zarazem, a zatem i prawem człowieka¹¹⁰. Prawa tego nie otrzymuje od innych jednostek, grup społecznych czy władzy państwowej, lecz wypływa ono, jak wszystkie inne prawa człowieka, z godności ludzkiej¹¹¹. W doktrynie społecznej Kościoła obok uza-

¹⁰³ „This right to development I have defined as «the recognised prerogative of every individual and every people to enjoy in just measure the goods and services produced thanks to the effort of solidarity of the members of the community»” (K. M’Baye, *Opening Remark*, w: *Development, Human Rights and the Rule of Law*, s. 7).

¹⁰⁴ *Development, Human Rights and the Rule of Law*, s. 147.

¹⁰⁵ *Le droit au développement au plan international*, „Recueil des cours de l’Académie de droit international”, 1980.

¹⁰⁶ „Bulletin of Peace Proposals”, 4 (1980).

¹⁰⁷ N. MacDermont, *Opening of the Discussion*, w: *Development, Human Rights and Rule of Law*, s. 27.

¹⁰⁸ UN doc. St/HR/SER. A/ 8 (1980).

¹⁰⁹ „[...] l’homme est un être en développement” (J. Y. Calvez, „*Populorum progressio*”, „Projet”, 15 (1967) 519.

¹¹⁰ V. Umbricht, *Right to development. Recueil des cours*, s. 94; „Le droit au développement apparait essentiellement comme un droit à l’épanouissement de la personne humaine” (R. J. Dupuy, *Conclusions du Colloque* „Recueil des cours de l’Académie de droit international”, 1980, s. 432).

¹¹¹ Por. Th. Boven, *Recent Events Mark Link between Human Rights and the New International Economic Order*, „UN Chronicle”, vol. XVII (1980), n. 7, s. 75.

sadnień filozoficznych podawane jest także uzasadnienie teologiczne. Paweł VI wskazuje, że rozwój człowieka jest powołaniem. „W planie Bożym każdy człowiek jest powołany do pełni rozwoju, ponieważ życie jest powołaniem”¹¹². W *Gaudium et spes* czytamy: „[...] aktywność ludzka indywidualna i zbiorowa, czyli ów ogromny wysiłek, przez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swego bytowania, wzięty sam w sobie odpowiada zamierzeniu Bożemu”¹¹³. Zachodzi ścisły związek pomiędzy powołaniem człowieka do rozwoju, a jego wolnością¹¹⁴. Rozwój nie jest naturalnym wzrostem jak roślina czy zwierzęcia, lecz „[...] wyłącznym wysiłkiem rozumu i woli, każdy może wzrastać w człowieczeństwie, posiadać większą wartość, być czymś więcej”¹¹⁵.

Wielu autorów uważa, że prawo do rozwoju jest wymogiem norm moralnych, a przede wszystkim sprawiedliwości, solidarności i dobra wspólnego¹¹⁶. Ph. Alston jest zdania, że prawo do rozwoju jest ujmowane bardziej w terminach etycznych niż prawnych¹¹⁷. Na moralne podstawy prawa do rozwoju wskazuje Raport Sekretarza Generalnego ONZ K. Waldheima¹¹⁸ i Raport Komisji Brandta¹¹⁹. Otóż nie sprawiedliwość czy solidarność jest podstawą prawa do rozwoju, lecz odwrotnie: prawo do rozwoju jest podstawą solidarności i sprawiedliwości. Wymienione zasady są konsekwencją praw człowieka. Ich poszanowanie, jak głosi Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, „jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”. Ale wysuwanie tych zasad jest ważne dla uzasadnienia spożytywizowania tegoż naturalnego prawa człowieka i dania mu międzynarodowej ochrony prawnej. Wiąże się to z przekonaniem, że prawo niespożytywizowane należy do dziedziny moralnej, a nie prawnej. Należy tu wyodrębnić dwie płaszczyzny prawa do rozwoju — płaszczyznę prawa naturalnego i pozytywnego. Niezależnie jednak od tego czy uzna się, że prawo człowieka zostało proklamowane w dokumencie międzynarodowym i posiadającym moc wiążącą, czy nie, przysługuje ono każdemu człowiekowi na mocy prawa naturalnego. Wielu autorów stoi na stanowisku, że

¹¹² *Populorum progressio*, n. 15; J. Alfaro, *Teologia postępu ludzkiego*, Warszawa 1971, passim.

¹¹³ *Gaudium et spes*, n. 34.

¹¹⁴ Calvez, dz. cyt., s. 519.

¹¹⁵ *Populorum progressio*, n. 15; Calvez, dz. cyt., s. 520.

¹¹⁶ „The right to development draws its force from the duty of solidarity” (MacDermont, dz. cyt., s. 27).

¹¹⁷ Alston, dz. cyt., s. 106.

¹¹⁸ La raport du Secrétaire Général de l'UNO sur: *Les dimensions internationales du droit au développement*, E/CN 4/1334 du 11 décembre (1978), s. 27—30; por. Boven, dz. cyt., s. 76.

¹¹⁹ North-South, *A Programme for Survival*, London 1980; por. Boven, dz. cyt., s. 76.

elementy wchodzące do treści prawa do rozwoju są zawarte w licznych konwencjach i rezolucjach międzynarodowych, a nawet zostały już wyraźnie uznane i proklamowane¹²⁰. Wymienia się art. 55 i 56 Karty Narodów Zjednoczonych, w których zawarte jest zobowiązanie się państw do popierania rozwoju i respektowania praw człowieka. W Deklaracji Filadelfijskiej z 1944 r., wcielonej następnie do Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy, prawo do rozwoju zostało sformułowane w następującej formie: „Wszystkie istoty ludzkie, bez względu na rasę, wyznanie i płeć, mają prawo do kontynuowania postępu materialnego i rozwoju umysłowego w klimacie wolności i godności, w poczuciu bezpieczeństwa ekonomicznego i z równymi szansami”. Art. 22 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka brzmi: „Każdy człowiek ma [...] prawo do urzeczywistnienia [...] swych praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, niezbędnych dla jego godności i swobody rozwoju jego osobowości”. O istnieniu prawa do rozwoju mówi Karta Gospodarczych Praw i Obowiązków Państw w art. 7, 11 i 12. Prawem do rozwoju zajmuje się *expressis verbis* od 1977 r. Komisja Praw Człowieka, na wniosek której w 1979 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło rezolucję mówiącą, że każdy człowiek i każdy naród ma prawo do rozwoju¹²¹.

Prawo do rozwoju jest uznawane zarówno w dokumentach społecznych Kościoła, jak i dokumentach ONZ jako istniejące. Istnienie tego prawa jest prawie powszechnie uznawane także przez prawników¹²². Stawiany jest jednak problem jego prawnej mocy wiążącej. I tu zarysowują się trzy stanowiska. Jedni uważają, że jest ono syntezą wszystkich istniejących praw¹²³ i z tej racji nie wymaga ono w zasadzie ogłoszenia w nowej specjalnej konwencji. Jego wiążąca moc prawna zawiera się w ogłoszonych Paktach Praw Człowieka, które udzielają mu ochrony prawnej. Komisja Praw Człowieka i niektórzy prawnicy, jak np. I. P. Bliszczenko, są zdania, że prawo do rozwoju zawarte jest w międzynarodowym prawie, ale wymaga ono ściślejszego określenia i przyznania mu specjalnego statusu prawnego¹²⁴. Wyrażana jest także inna opinia, że prawo do rozwoju

¹²⁰ „[...] to summarize the texts of the last thirty years — they state that it is a human right and stipulate that development is the prerogative of both States and individuals” (De Vey Mestdagh, dz. cyt., s. 164); „[...] the right to development is an evolving principle of international law”. (tamże, s. 173).

¹²¹ Por. tamże, s. 149.

¹²² „[...] il y a un consensus général sur l'existence du droit au développement” (R. Zaklin, *Résumé des débats*, „Recueil des cours, de l'Académie de droit international”, 1980, s. 260); „A right to development exists” (Mac Dermot, dz. cyt., s. 27).

¹²³ „The right to development is a holistic concept which seeks to create a synthesis of a whole range of existing human rights [...]” (Boven, dz. cyt., s. 75).

jest nowym prawem i dlatego domaga się spozytywizowania w konwencji międzynarodowej, która nada mu moc wiążącą. Verwey uważa, że należy się raczej skoncentrować nad szukaniem środków i sposobów ochrony faktycznie już istniejących i powszechnie uznawanych praw, niż stwarzaniem nowego prawa¹²⁵.

Doktryna społeczna Kościoła stoi na stanowisku, że prawo do rozwoju jest syntezą wszystkich praw człowieka. Tak jest ono ujmowane w *Populorum progressio*, w *De iustitia in mundo* oraz w *Kościół i prawa człowieka*. Nie jest ono zwykłym dodatkiem do listy już uznanych i proklamowanych praw, nie jest też odczytywane z ich treści, lecz jego formułowanie opiera się na globalnej wizji człowieka, na ujmowaniu integralnego rozwoju człowieka z jednej strony, z drugiej zaś na tle międzynarodowej kwestii społecznej i na przekonaniu, że prawa człowieka mogą być realizowane nie inaczej, jak tylko przez solidarną współpracę wszystkich narodów¹²⁶. Synteza wyraża jedność praw człowieka i niepodzielność w ich urzeczywistnianiu. Rzeczywistość dostarcza wiele dowodów, że jednostronne czy fragmentaryczne ujmowanie i realizacja praw człowieka, np. wolnościowych czy społecznych, łączy się z naruszeniem samych praw człowieka. Sytuacja taka występuje zarówno wewnątrz państw, jak i społeczności ogólnoludzkiej. „Jest przecież dobrze znany fakt cywilizacji konsumpcyjnej, która ma swoje źródło w jakimś nadmiarze dóbr potrzebnych dla człowieka, dla całych społeczeństw — a chodzi tu właśnie o społeczeństwo bogate i wysoko rozwinięte — podczas gdy z drugiej strony inne społeczeństwa, przynajmniej szerokie ich kręgi głodują, a wiele codziennie umiera z głodu, niedożywienia. W parze z tym idzie jakieś nadużycie wolności jednych, co łączy się właśnie z niekontrolowaną etycznie postawą konsumpcyjną, przy równoczesnym ograniczeniu wolności drugich, tych, którzy odczuwają dotkliwie braki, którzy zostają zepchnięci w warunki nędzy i upośledzenia”¹²⁷. Wolność korzystania z dóbr ziemskich społeczeństw bogatych dokonuje się, wskazuje **Jan Paweł II**, kosztem jej ograniczania w społeczeństwach biednych. Integralny rozwój osoby ludzkiej, obok elementu pełnego rozwoju osoby ludzkiej, zawiera element rozwoju każdego człowieka, członka rodziny ludzkiej. Człowiek jest nie tylko obywatelem określonego państwa czy

¹²⁴ Dz. cyt., s. 381.

¹²⁵ W. D. Verwey, *The Establishment of a New International Economic Order and the Realization of the Right to Development and Welfare: A Legal Survey*, Geneva 1980, s. 5; K. de Vey Mestdagh pisze, że „[...] the right to development is not a new material right” (dz. cyt., s. 166).

¹²⁶ D. Hollenbach, *Claims in Conflict. Retrieving and Renewing the Catholic Human Rights Tradition*, New York 1979, s. 106.

¹²⁷ Jan Paweł II, *Redemptor Hominis*, n. 16.

narodu, ale także członkiem społeczności ogólnoludzkiej. Prawdziwy rozwój polega na tym, że „zarówno poszczególni ludzie, jak i cała ludzkość przechodzą od sytuacji mniej pełnego człowieczeństwa do człowieczeństwa prawdziwego”¹²⁸. Wszystkie prawa posiadają wymiar uniwersalny, ale gdy mówi się o prawie do rozwoju jako syntezie, podkreśla się nie tylko jego dymensję uniwersalną w sensie przysługiwania go każdemu człowiekowi, lecz także ogólnoludzki wymiar jego realizacji. Domaga się ono, jak stwierdza Paweł VI, solidarnego rozwoju wszystkich ludów. „Pełny rozwój człowieka musi iść w parze z solidarnym rozwojem całej ludzkości”¹²⁹. Z tej racji prawo do rozwoju słusznie jest określane mianem prawa solidarnościowego¹³⁰. Prawo do rozwoju ma charakter dynamiczny w podwójnym sensie: po pierwsze uwydatnia ono nową treść — ogólnoludzką dymensję, nie tylko w zakresie uznawania go, ale i urzeczywistniania, i po drugie zobowiązuje ono jednostki, narody, państwa, mniejszości narodowościowe i całą ludzkość do podejmowania działań na rzecz wprowadzania sprawiedliwości. Ma ono charakter rewolucyjny w tym sensie, że domaga się zmian struktur niesprawiedliwych wewnątrz państw, i kontestacyjny, ponieważ domaga się zmian struktur gospodarki światowej, a szczególnie międzynarodowego podziału pracy i terms of trade oraz wprowadzenia nowego ładu gospodarki światowej¹³¹. Synteza wyraża przyznanie równego znaczenia wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej dymensji praw człowieka i ich ochronie¹³². Formułowanie prawa do rozwoju jako syntezy wszystkich praw jest wyrazem odejścia od czysto prawnego do interdyscyplinarnego ich ujmowania i położeniem akcentu na pozaprawną ich ochronę, a szczególnie na ochronę przez rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny osiąganą na drodze solidarnej współpracy wszystkich narodów. Zawarte są w nim elementy etyczne, polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe¹³³.

J. Joblin jest zdania, że „[...] pojęcie prawa do rozwoju stanowi klamrę spinającą całe dzieje praw ekonomiczno-społecznych”¹³⁴ i kulturowych¹³⁵. Uznaje on tym samym, że prawo do rozwoju jest syntezą praw społecznych, gospodarczych i kulturalnych bez wolnościowych. Praw społecz-

¹²⁸ *Populorum progressio*, n. 20.

¹²⁹ Tamże, n. 43; H. Zwiefelhofer, *Neue Weltwirtschaftsordnung und katholische Soziallehre*, München, 1980, s. 19.

¹³⁰ Boven, dz. cyt., s. 76.

¹³¹ Por. *Commission „Justice et Paix” d’Algérie. Le droit des peuples sous-développés au développement*, s. 209.

¹³² Alston, dz. cyt., s. 107.

¹³³ NU., *Press Release*, HR (1137), 22 January 1982, s. 2.

¹³⁴ „The concept of the right to development underlies the whole history of economic and social rights” (Joblin, dz. cyt., s. 359).

¹³⁵ Tamże, s. 376.

nych nie można jednak urzeczywistniać bez wolnościowych i odwrotnie. Wszystkie one razem wzięte są konieczne dla rozwoju osobowego każdego człowieka¹³⁶.

Za ujmowaniem prawa do rozwoju jako syntezy praw człowieka opowiada się Komisja Praw Człowieka ONZ¹³⁷. Na tym stanowisku stają także autorzy o orientacji marksistowskiej, jak np. A. Łopatka¹³⁸ i I. P. Bliszchenko, który pisze, że „prawo do rozwoju jest całością środków i syntezą szerokiej liczby praw, które nie ograniczają się jedynie do praw społecznych”¹³⁹. K. de Vey Mestdagh jest zdania, że innowacyjnym elementem prawa do rozwoju jest połączenie prawa jednostki z prawem państwa do rozwoju¹⁴⁰.

„Kiedy mówimy o prawie do rozwoju, to mamy oczywiście na myśli w pierwszym rzędzie rozwój osobowy człowieka — pisze J. Majka — ale także wszystko to, co ten rozwój warunkuje i co mu sprzyja”¹⁴¹. Rozwój człowieka jest celem, który wymaga odpowiednich środków. Prawo do celu jest także prawem do środków. W treści prawa do rozwoju zawiera się przede wszystkim rozwój integralny człowieka, ale także prawo do partycypacji sprawiedliwej w dobrach gospodarczych, kulturalnych i usługach oraz partycypacja w ich tworzeniu. Rozwój osobowy dokonuje się poprzez wychowanie, wykształcenie, ochronę zdrowia, partycypację w życiu kulturowym i wynikach postępu naukowego i technicznego — „człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze”¹⁴². Rozwój dokonuje się także poprzez pracę, poprzez partycypację w tworzeniu dóbr gospodarczych, kulturowych i partycypację w podejmowaniu decyzji. Realizacja praw społecznych, gospodarczych i kulturalnych wymaga poszanowania wolności działania jednostek w granicach dobra wspólnego i samostanowienia narodów¹⁴³ i pozwala na zdobycie walorów umysłowych oraz moralnych niezbędnych do włączenia się w nurt życia społecz-

¹³⁶ R. Kothari, *Human Rights as a North-South Issue*, „Bulletin of Peace Proposals”, 4 (1980) 338.

¹³⁷ Por. Boven, dz. cyt., s. 75.

¹³⁸ *The Right to Live in the Peace*, „Bulletin of Peace Proposals”, 4 (1980) 362.

¹³⁹ „[...] the right to development is both „the totality of means” and the synthesis of a large number of human rights but this right should not be reduced to the economic and social aspects alone” (dz. cyt., s. 381).

¹⁴⁰ „The coupling of the individual right with the right of states is the most innovative element of the right to development” (de Vey Mestdagh, dz. cyt., s. 167).

¹⁴¹ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980, s. 37.

¹⁴² Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*, s. 92.

¹⁴³ Por. *Colloquium on the Rights to Solidarity*, „Bulletin of Peace Proposals”, s. 407.

¹⁴⁴ Joblin, dz. cyt., s. 360

nego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego¹⁴⁴. Ale prawo do rozwoju w zakresie prawa do środków nie wyczerpuje się w stawianiu roszczeń przez jednostkę wobec państwa czy państw rozwijających się wobec rozwiniętych, jak sądzi J. Joblin, gdyż wówczas miałyby ono jedynie charakter pasywny. W prawie do partycypacji zawiera się wymóg tworzenia tych dóbr i brania udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego. D. Hollenbach jest zdania, że prawo do rozwoju sprowadza się do partycypacji, którą nazywa prawem¹⁴⁵ będącym prawarunkiem realizacji wszystkich praw człowieka¹⁴⁶. Poprzez partycypację ludzi w dobrach gospodarczych i kulturowych oraz poprzez partycypację w ich tworzeniu i podejmowaniu decyzji realizowane są wszystkie prawa człowieka¹⁴⁷. Hollenbach znajduje uzasadnienie swego stanowiska w dokumencie *De iustitia in mundo*: „Partycypacja jest prawem, które winno być stosowane tak w dziedzinie ekonomicznej, jak i w społecznej czy politycznej”¹⁴⁸. „[...] brak uczestnictwa w życiu społecznym pozbawia ludzi możliwości korzystania z ich podstawowych praw ludzkich i obywatelskich”¹⁴⁹. W dokumencie tym wyrażono przekonanie, że prawa człowieka są naruszane przede wszystkim przez brak partycypacji w wytworzonych dobrach gospodarczych, kulturowych, braku uczestnictwa w ich tworzeniu i podejmowaniu decyzji¹⁵⁰. Możliwość rozwoju osoby ludzkiej jest hamowana tak długo, jak długo brak jest partycypacji. Partycypacja czy prawo do partycypacji jest tu środkiem służącym rozwojowi¹⁵¹, instrumentem realizacji prawa do rozwoju i z tej racji nie może być utożsamiane z prawem do rozwoju. Wchodzi ono do jego treści, ale nie utożsamia się z nim. Prawo do rozwoju wyklucza taką strategię rozwoju, która nastawiona jest na osiąganie wzrostu gospodarczego, a nie uwzględnia partycypacji. Może ona wprawdzie prowadzić do pewnych osiągnięć w sferze gospodarczej, ale nie przyczyni się do prawdziwego rozwoju¹⁵². Żaden system i żadna pomoc od zewnątrz nie przyniesie oczekiwanych rezultatów bez pełnej partycypacji członków społeczeństwa w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego¹⁵³. Sam transfer technologii i inne formy

¹⁴⁵ Hollenbach, dz. cyt., s. 99

¹⁴⁶ „Thus the right to development as the precondition of all other rights is given specificity as the right to participation” (tamże, s. 88).

¹⁴⁷ Tamże, s. 99.

¹⁴⁸ *De iustitia in mundo*, s. 107.

¹⁴⁹ Tamże, s. 105.

¹⁵⁰ Por. Hollenbach, dz. cyt. s. 87.

¹⁵¹ *Colloquium on the Right to Solidarity*, s. 406.

¹⁵² Boven, dz. cyt., s. 76

¹⁵³ *North-South. A Programme for Survival*, London 1980, s. 133; De Vey Mestdagh, dz. cyt., 170

pomocy dla krajów Trzeciego Świata nie warunkują ochrony praw człowieka poprzez wzrost gospodarczy. Pomoc prowadzi wówczas do rozwoju, gdy towarzyszy jej wola narodu i jego partycypacja w procesie rozwoju, ponieważ człowiek — członkowie społeczeństwa są jego nosicielami i twórcami¹⁵⁴. Brak partycypacji określany jest mianem marginalizacji, która jest negatywnym kryterium naruszania praw człowieka¹⁵⁵. Partycypacja jest prawem instrumentalnym, poprzez które realizowane są prawa człowieka i która chroni ich ujmowanie w sposób formalnoprawny.

Kto jest podmiotem prawa do rozwoju? — jednostka czy państwo lub naród (lud).

G. Abi-Saab wyraża pogląd, że podmiotem prawa do rozwoju jest kolektyw — państwo, naród. Należy brać pod uwagę według niego nie prawa jednostki, lecz inną alternatywę, a mianowicie kolektyw. Istotnym elementem prawa do rozwoju jest samostanowienie narodu (państwa), a to nie jest uprawnienie jednostki, lecz kolektywu. Ono warunkuje i poprzedza urzeczywistnianie się praw jednostki¹⁵⁶. Stanowisko swoje uzasadnia on przede wszystkim umieszczeniem prawa do samostanowienia w pierwszych artykułach obydwu Paktów Praw Człowieka, które posiadają następujące brzmienie: „Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia. Z mocy tego prawa swobodnie określają one swój status polityczny i swobodnie zapewniają one swój rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny”. Th. Veiter widzi w tych artykułach podstawowe źródło prawa międzynarodowego do samostanowienia narodów¹⁵⁷. Umieszczenie prawa do samostanowienia narodów w Paktach Praw Człowieka upoważnia, zdaniem G. Abi-Saab, do uznania go za prawo człowieka do rozwoju. Prawo kolektywu rozumie on jako syntezę praw wszystkich jednostek, członków narodu¹⁵⁸. Nie idzie tu, stwierdza G. Abi-Saab, o przyznawanie priorytetu kolektywowi przed jednostką, lecz właśnie o konkretną jednostkę, której może zagwarantować korzystanie z praw człowieka poprzez samostanowienie narodu¹⁵⁹.

¹⁵⁴ Mazurek, *Kultura jako dobro wspólne*, s. 71 n.

¹⁵⁵ Hollenbach, op. cit., s. 86.

¹⁵⁶ G. Abi-Saab, *The Legal Formulation of a Right to Development*, „Recueil des cours de l'Académie de droit international”, 1980, s. 170.

¹⁵⁷ Th. Veiter, *Die neuere Entwicklung des Selbstbestimmungsrecht der Völker*, w: *Um Recht und Freiheit*, Festschrift für Friedrich August von der Heydte, Berlin 1977, s. 675—678. Th. Veiter wyraża pogląd, że podmiotem tego prawa nie jest ludność (Bevölkerung — populations), lecz etniczna społeczność (eine ethnische Gemeinschaft), tamże, s. 685 n.

¹⁵⁸ „[...] the right to development as the aggregate of social, economic and cultural rights not of each individual, but of all the individuals constituting a collectivity” (tamże, s. 164).

¹⁵⁹ Tamże, s. 164.

Uznawanie jednostki jako jednostki za podmiot tegoż prawa jest, zdaniem Abi-Saab, abstrakcyjne, ponieważ odrywa ono człowieka od społecznego milieu, w którym jest ono realizowane, zaś głównym hamulcem korzystania z praw człowieka jest zależność polityczna i gospodarcza, czyli brak samostanowienia¹⁶⁰. Samostanowienie narodu wyraża się w tym, że jego członkowie — jednostki swobodnie (freely) określają swój ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy bez żadnego przymusu zewnętrznego i żadnej manipulacji, wybierają drogę swego rozwoju, swobodnie rozporządzają dla swych celów bogactwami i zasobami naturalnymi¹⁶¹. W tym przejawia się nic innego, jak właśnie korzystanie i realizacja praw wolnościowych i społecznych człowieka. Samostanowienie i usuwanie niedorozwoju jest *conditio sine qua non* zapewnienia pełnego korzystania jednostkom z praw wolnościowych i społecznych¹⁶².

Podobne stanowisko zostało przedstawione w dokumencie Komisji Episkopatu Algierskiego *Iustitia et Pax*, według której prawo do rozwoju jest prawem narodu, bez którego prawa człowieka będą fikcją prawną¹⁶³. Jest to prawo społeczne i podmiotowe zawarte w międzynarodowych dokumentach¹⁶⁴.

R. J. Dupuy podziela w zasadzie pogląd G. Abi-Saab uważając, że prawo do rozwoju jest prawem kolektywu z tym jednak zastrzeżeniem, że zawsze idzie tu o prawa konkretnego człowieka, żyjącego w konkretnym państwie czy narodzie¹⁶⁵. Człowiek nie może się rozwijać w narodzie, w którym występują represje polityczne i który jest zależny. Osoba ludzka nie jest istotą pasywną, musi ona mieć możliwość wolnego działania i podejmowania decyzji w konkretnie usytuowanym państwie (*l'Etat situé*)¹⁶⁶. Zachodzi dialektyczna współzależność prawa człowieka i państwa (narodu) do rozwoju. Nie można jednego oddzielić od drugiego, ale nie może też prawo kolektywne przesłaniać praw konkretnej jednostki¹⁶⁷.

Th. Boven jest zdania, że prawo do rozwoju posiada dwie dymensje: indywidualną i kolektywną, jest ono prawem państw, narodów, mniejszości narodowościowych i jednostek¹⁶⁸.

¹⁶⁰ Tamże, s. 163.

¹⁶¹ Tamże, s. 171.

¹⁶² Tamże, s. 164.

¹⁶³ „Sans le développement des peuples les droits des personnes ne seraient qu'une fiction juridique” (dz. cyt., s. 218).

¹⁶⁴ Tamże, s. 221.

¹⁶⁵ R. J. Dupuy, *Résumé de débats*, „Recueil des cours de l'Académie de droit international”, 1980, s. 253.

¹⁶⁶ Tenże, *Droit de la mer ou droits la mer*, „Revue iranienne des relations internationales” Teheran, hiver (1975—1976), s. 30 n.

¹⁶⁷ Tenże, *Conclusions du Colloque*, „Recueil des cours de l'Académie de droit international”, 1980, s. 434.

¹⁶⁸ „The subjects and beneficiaries of the to development could include the

Według doktryny społecznej Kościoła podmiotami prawa do rozwoju są konkretne jednostki, państwo, naród i cała rodzina ludzka. Nie można kwestionować poglądu, że wymienione podmioty posiadają prawo do rozwoju. Gdy bierzemy pod uwagę jednostkę jako podmiot tego prawa mówimy, że jest to prawo człowieka — synteza wszystkich praw, gdy rozważamy państwo jako podmiot, mówimy, że jest to prawo kolektywne. Prawo jednostki posiada inny charakter niż prawo państwa, chociażby z tego powodu, że człowiek i państwo (naród) są różnymi rzeczywistościami z punktu widzenia ontologicznego — człowiek jest bytem samodzielnym, państwo zależnym, i z punktu widzenia prawnego — jednostka jest podmiotem fizycznym, państwo (naród) podmiotem moralnym¹⁶⁹. Prawo człowieka do rozwoju jest pierwotne, prawo państwa (narodu) zaś wtórne i instrumentalne wobec prawa człowieka¹⁷⁰. Podstawą prawa państwa (narodu) do rozwoju są zawsze prawa człowieka¹⁷¹. Każda społeczność spełnia (winna spełniać) wobec osoby ludzkiej rolę służebną, jest środkiem, bez którego człowiek nie może osiągnąć swych celów. „Z natury społecznej człowieka wynika, że istnieje wzajemna zależność między postępem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa”¹⁷². Prawa człowieka i państwa (narodu) do rozwoju nie można przeciwstawiać sobie, gdyż są one współzależne, ale nie można też utożsamiać. Państwo by mogło służyć jednostce musi rozwijać — doskonalić strukturę społeczno-gospodarcze i polityczne, przyczyniać się do wzrostu gospodarczego i sprawiedliwie dzielić dochód narodowy, musi posiadać niezależność. Jednostki nie mogą korzystać w pełni ze swych praw w narodzie, który jest pozbawiony prawa do samostanowienia i jest zależny od innych państw. „Jest bowiem rzeczą znamienne, potwierdzoną wielokrotnie przez doświadczenia dziejów, iż naruszenie praw człowieka idzie w parze z gwałceniem praw narodu, z którym człowiek bywa związany organicznymi więzami — jakby z rozległą rodziną”¹⁷³. Prawa człowieka są fundamentem prawa do samostanowienia. W obecnej sytuacji światowej prawo to przysługuje szczególnie krajom nowopowstałym w procesie dekolonizacji. „Narody, które niedawno doszły do swej niezależności, odczuwają konieczność dochodzenia do wolności politycznej, samodzielnego i god-

following: States, peoples, minorities and individuals” (Boven, dz. cyt., s. 76); Nations Unies, *Press Release*, HR(1137), 22 January 1982, s. 2.

¹⁶⁹ S. Marcus - Helmous, *Les personnes morales et le droit international*, w: *Les droits de l'homme et les personnes morales*, Beuxelles 1970, s. 35—81.

¹⁷⁰ „La titulaire du droit au développement est incontestablement la personne humaine” (M. Tardu, *Résumé des débats*, „Recueil des cours de l'Académie de droit international”, 1980, s. 255).

¹⁷¹ De Vey Mestdagh, dz. cyt., s. 167.

¹⁷² *Gaudium et spes*, n. 25.

¹⁷³ Jan Paweł II, *Redemptor Hominis*, n. 17.

nego ich wzrostu, niemniej społecznego, jak i ekonomicznego, aby swoim obywatelom zapewnić ludzki rozwój i zająć miejsce, które im przypada w społeczności narodów¹⁷⁴. Poza zasięgiem prawa do samostanowienia i rozwoju nie są państwa uprzemysłowione. „Państwa mają prawo do istnienia, do rozwoju i do zdobywania środków koniecznych dla rozwoju”¹⁷⁵.

W prawie państw (narodów) do rozwoju zawiera się nie tylko prawo do samostanowienia, jak sądzi *Abi-Saab*, lecz także inne, jak np. prawo do współpracy, pomocy czy partycypacji w podejmowaniu decyzji dotyczących życia międzynarodowego. Można mówić, że jest ono także syntezą wszystkich praw przysługujących państwom (narodom). Hamulce rozwoju krajów Trzeciego Świata nie tkwią jedynie wewnątrz nich (alfabetyzm, niesprawiedliwe struktury społeczno-gospodarcze), ale także w braku solidarności międzynarodowej, niesprawiedliwym międzynarodowym podziale pracy oraz w niekorzystnych *terms of trade* i wyścigu zbrojeń. W literaturze poświęconej krajom Trzeciego Świata więcej mówi się o pomocy, mniej natomiast o prawie do rozwoju. Rozwój jest po prostu prawem państw i narodów, którego korelatem jest obowiązek spoczywający na jednostkach, państwach, narodach, mniejszościach narodowościowych i całej rodzinie ludzkiej. *Paweł VI* wyeksponował nawet, jak już zaznaczono, obowiązek przed prawo do rozwoju. Z prawa do rozwoju i obowiązku wypływa prawo do pomocy, współpracy i solidarności, któremu odpowiadają obowiązki. Nie prawo do rozwoju jest wymogiem solidarności, lecz solidarność prawa do rozwoju¹⁷⁶. Popieranie rozwoju jest ostatecznie wymogiem praw człowieka i dobra wspólnego rodziny ludzkiej. Rażąca zaś dysproporcje w korzystaniu z praw człowieka zagrażają pokojowi światowemu¹⁷⁷. Państwa mają obowiązek prowadzenia polityki rozwoju nie tylko w zakresie wewnętrznym, ale także w skali światowej. Z prawa człowieka do rozwoju integralnego wynikają następujące postulaty:

- a) postulat podejmowania pracy jako środka rozwoju osobowego¹⁷⁸ i postulat partycypacji;
- b) postulat rozwijania kultury społecznej i gospodarczej w skali wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej — doskonalenie struktur społeczno-gospodarczych, usuwanie z nich wszelkich form przemocy i niesprawiedliwości¹⁷⁹;

¹⁷⁴ *Populorum progressio*, n. 6.

¹⁷⁵ *Pacem in terris*, n. 92.

¹⁷⁶ *Zwiefelhofer*, dz. cyt., s. 19.

¹⁷⁷ *La raport du Secrétaire Général de l'UNO*, s. 20—29.

¹⁷⁸ *Majka*, dz. cyt., s. 40.

¹⁷⁹ Tamże, s. 40 n.

- c) postulat upowszechniania w skali światowej oświaty i rozwoju nauki i techniki i jej wykorzystywanie dla rozwoju gospodarczego z jednej strony, z drugiej zaś dla opanowywania zagrożeń wynikających z postępu technicznego¹⁸⁰;
- d) postulat solidarnego współdziałania wszystkich narodów celem zapewnienia warunków rozwoju każdego człowieka globu ziemskiego¹⁸¹;
- e) postulat ustanowienia instrumentu prawnego rozwoju — międzynarodowego prawa rozwoju;
- f) postulat powołania władzy międzynarodowej¹⁸²;
- g) postulat kształtowania nowego ładu gospodarki światowej¹⁸³;
- h) postulat powstrzymania spirali zbrojeń — postulat pracy na rzecz utrzymania pokoju światowego¹⁸⁴.

THE RIGHT TO DEVELOPMENT

Summary

The development of the human person should be full i.e. it should add to the development of every man and the whole man. The development is achieved through education, rearing, one's own work, food, clothing, home and medical care. In the present world there live about one thousand million illiterate people (including the old and children under school age). According to UNICEF's report on 1981—82. 17 milion children died of hunger and it is estimated that about haft of all the children living in the Third World countries is underfed and over 300 million is phisically or mentally retarded.

Every man has the right to education and modicum of living, however, the universalism of these rights is not paralleled by their universal protection. It is seems to be a hypocrisy that the problem of human rights is being politicalized and the quarrel over human rights between the East and West still continues in the face of a blatant threat to the rights to living and to development. In this situation the humanism of modern idustrial societies appears as egoistic and selective.

In the paper the author associates human rights with human needs but does not identify them. The level and range of satisfying the needs are the level and range of the realization of human rights.

The author includes, after K. Vasak, the right to development to the rights of the third generation. In his opinion this right is a synthesis of all human rights. The synthesis expresses the unity of human rights and indivisibility of their realization. All rights have a universal dimention, but when the right to develop-

¹⁸⁰ Tamże, s. 41.

¹⁸¹ *Populorum progressio*, (passim).

¹⁸² *Pacem in terris*, n. 138.

¹⁸³ Mazurek, *Problem sprawiedliwości międzynarodowej*, s. 38.

¹⁸⁴ Alston, dz. cyt., s. 108.

ment is considered as a synthesis, not only its universal dimension is emphasised in the sense of its applying to every individual but also the universal dimension of its realization.

The right to development is a solidarity right for „the full development of man must go together with the development of the whole mankind in solidarity” (Pope Paul VI). This is a dynamic right since it obliges individuals, national minorities, nations, countries and the whole public in the world to act for the benefit of human development and demands changes of unjust socio-economic structures. The objects of the right to development are individual persons, states, national minorities, nations, and the whole mankind. The author treats this right as a human right when he considers an individual person as an object of the right; when other objects are considered, the right is treated as a collective one. The author disagrees with those who consider the right to development as a collective right only.